

HAŁASTRA, On

Znowu wjechało na dekiel to jest olej napędowy
W tym popierdolonym mieście najsilniejsze są słabości
Lece na oriencie jak Janosik, chociaż wolałbym już siedzieć
Zamiast stać na baczości
Wystawiajcie mandaty znów przekraczam prędkość kolubryna w pizdę pali disla nie jest eco
Z tych, co znam to wie to każdy, że pieniądze nie śmierdzą
Jak Petrodolary kurwa w strefie euro
.... gablotę jak Sergiej
Pykam pojarą na wiejskiej
Dzieje się kolejny geschafft
Wy i tak się nie dowiecie
Drogi towar droga waha
Znajomy faktury wystawia
.... nasza
... zaciskanie pasa

Coraz droższy czas jak olej napędowy
Na fakturze coraz więcej zwiększamy obroty
Stoję z pistoletem w łapach tarcza nie obroni
Ja tankuję do pełna tak jak alkoholik
Coraz droższy czas jak olej napędowy
Na fakturze coraz więcej zwiększamy obroty
Stoję z pistoletem w łapach tarcza nie obroni
Ja tankuję do pełna tak jak alkoholik

Nie mogę się zawieść chociaż jadę sam
Jak tylny napęd to się nadal pcha
Chłop na mnie czeka już go widzę tam
W konto nie bierze no bo to nie bank
Tyle miałem tylko chwile
Gotuje się w korku, bo mam smak na wille
Inne sprawy delate
Wszystko jak w zegarku
W prawo skręcam
Ogarnąć nie wiznę tak jak mańkut
Światło latarni w furze
Ja, ja liczę becel
Przejechałem się na ludziach
Dziś liczę na siebie
Ze mną typ spod ciemnej gwiazdy
Jak czarny mercedes
Wiec ty lepiej bądź przed czasem
Bo mu wystarczy pretekst
Kiedyś lałem za pięć kich
Dzisiaj leje do pełna
Pieniądz paliwem i to mnie napędza
Gdzie jesteś morda
Bo sprawa jest senna
Tutaj gdzie dobroć to wada serca

Coraz droższy czas jak olej napędowy
Na fakturze coraz więcej zwiększamy obroty
Stoję z pistoletem w łapach tarcza nie obroni
Ja tankuję do pełna tak jak alkoholik
Coraz droższy czas jak olej napędowy
Na fakturze coraz więcej zwiększamy obroty
Stoję z pistoletem w łapach tarcza nie obroni
Ja tankuję do pełna tak jak alkoholik

To Warszawa stain of mind
Aspiracja przejąć świat
Ciężka sztanga klata bark
Kombinatoryka cały czas